

RE - 7.10/ N K


25.06.1981 r.

" RADIO - ECHO, 7.10 "

1/ DNI MORZA - bez morza

- TEKST N K

2/ Gdzie są ryby?

- TAŚMA L L

3/ Przegląd prasy

- TEKST M R

Realizator:

N K/

Morze. Odwieczny obiekt marzeń wielu pokoleń - nie tylko chłopców, widzących siebie na statkach walezących ze sztormami. Obecnie na morze patrzymy nie tylko z sentymentem, lecz przede wszystkim przez pryzmat ekonomiki. W tym miejscu pryska czar poetyckiego uniesienia, a zaczyna się proza życia, niestety w Polsce - przynajmniej na razie - mało ciekawa. Ktoś spyta dlaczego? Odpowiedź nie jest prosta. Bo przecież, gdy popatrzymy na nasze wybrzeże przez okienko telewizora - to jawi nam się lasem żurawii, portowych nabrzeży, tysiący rozładowywanych statków. Kiedy jednak kamera bliżej spenetruje nasz Bałtyk, a szczególnie Zatokę Gdańską, wówczas z przerażeniem zobaczymy, jak my, ludzie - potrafimy niszczyć ten nasz życiodajny akwen nie zastanawiając się nad katastrofą ekologiczną nagrażającą w konsekwencji naszemu bytowi.

Przecież w tym roku doszło już do tego, ^{przed} e czym przestrzegali zresztą od ludzie ludzie z pewną dozą wyobraźni, że nie wolno się kąpać, jeść łowionych tu ryb - słowem, mamy morze, a ~~xxx~~ zarazem go nie mamy. Zdesperowani gdańszczanie z okazji DNI MORZA

zorganizowali marsz protestacyjny przeciwko bezmyślnemu niszczeniu Zatokii Gdańskiej. Prawda jest jednak taka, że marszami - wprawdzie napewno potrzebnymi - naszego wybrzeża nie uratujemy. Konieczne są przede wszystkim olbrzymie zastrzyki finansowe oraz oczywiście dla zbudowania oczyszczalni ścieków. No tak, ale są one potrzebne nie tylko nad morzem. Co z tego bowiem, że miasta i zakłady tam usytuowane będą miały najlepsze w świecie oczyszczalnie, gdy np. Wisła będzie nadal ściekiem. A Wisła nadal pozostanie brudną rzeką dopóki jej dopływy - w tym i nasza ongiś piękna Brda - nie wrócą do swoich naturalnych warunków.

A sytuacja np. w Bydgoszczy nie jest najlepsza. Już obecnie wiele zakładów, jak i samo miasto, nie posiada odpowiednich oczyszczalni. A przecież powstają nowe przedsiębiorstwa, przybywa osiedli mieszkaniowych, a o budowie nowej oczyszczalni, jak do tej pory, mowa jest tylko w planach rozwojowych do roku 2000. Nielepiej jest w województwach: włocławskim i toruńskim.

Może ktoś z państwa powiedzieć, że dałem się ponieść emocjom, że niepotrzebnie dramatyzuję. Radzę wobec tego niedowiarkom jeszcze dziś przejść się brzegiem Brdy i zobaczyć, czy

RE - 7,10/

205
25.06.81 r.

W Rz/

Na X w bieżącej kadencji sesji obradować dziś będą we Włocławku radni Wojewódzkiej Rady Narodowej. Zasadniczym punktem obrad będzie ocena realizacji programu walki z alkoholizmem w świetle postanowień uchwały nr 113 Rady Ministrów. Radni ustosunkują się także do działalności Wojewódzkiego Związku Spółdzielczości Pracy na rzecz zaopatrzenia rynku. W czasie dzisiejszych obrad radnym WRN we Włocławku przedstawione zostaną także informacje o stanie sanitarno-epidemiologicznym województwa w latach 75-80, o realizacji wniosków i postulatów zgłoszonych pod adresem terenowych urzędów administracji państwowej, przez społeczeństwo Ziemi Kujawsko-Dobrzyńskiej w roku ubiegłym oraz o wynikach kontroli indywidualnego poza rolniczego budownictwa mieszkaniowego i letniskowego. Sesja dokona korekty niektórych inwestycji w planie terenowym województwa włocławskiego na rok bieżący oraz zapozna się z programem rozwoju oddziału zamiejscowego, Instytutu Rolniczego we Włocławku Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszce. Początek obrad w sesji WRN we Włocławku o godz. 10-tej.

Przegląd prasy

M⁴/ Powiedzmy od razu, bez owijania w zbędne słowa: ani pokonani na konferencji wojewódzkiej P⁴PR w Toruniu, ani zwycięzcy, nie mają chyba dobrego samopoczucia. - pisze w dzisiejszej "Gazecie Pomorskiej Zefiryn Jędrzyński. Dalej stwierdza on w swoim komentarzu, że wyniki konferencji nikogo satysfakcjonować nie mogą. Oto wśród 121 członków nowo wybranego Komitetu Wojewódzkiego w Toruniu znalazło się zaledwie czterech przedstawicieli organizacji partyjnych miasta Torunia. Dysproporcja fatalna, choć niektórzy usiłują dowodzić, że jest dobrze w składzie nowego KW jest połowa reprezentantów miejskich i połowa gminnych komitetów województwa. Otóż nie jest sprawiedliwie - pisze Zefiryn Jędrzyński. Bo na 52 tys. członków partii województwa - aż 16 tysięcy stanowi miejska toruńska organizacja i powinna ona mieć proporcjonalną reprezentację w KW.

W dzisiejszej Gazecie Chciałbym też zwrócić uwagę państwa na relację reporterską Zdzisława Bagrowicza i Adama Golińskiego z przygotować do odsłonięcia pomnika w Poznaniu związanego z czerwcowymi wydarzeniami roku 1956. Autorzy reportażu przypominają okoliczności tamtych wydarzeń.

"Jaki sposób na kadry? - pod tym tytułem gazeta publikuje dziś również interesującą dyskusję redakcyjną. Wypowiadający się w niej Ryszard Mandoszek stwierdza m.in., że przez 35 lat nie dopracowaliśmy się właściwego systemu polityki kadrowej. A teraz tym bardziej trudno określić te zasady, bo przecież mamy do czynienia ze zmieniającymi się ciągle warunkami życia społecznego.

Na stanowiska kierownicze powinny typować kandydatów same dyrekcje, zaś opinie o nich mogą formułować organizacje społeczno-polityczne, partia, związki zawodowe, samorząd. Tenże samorząd winien mieć decydujący wpływ na wybór dyrektora.

Ilustrowany Kurier Polski stwierdza m.in. że trzeci już ~~projekt~~ projekt założeń reformy gospodarczej opracowany przez podzespół gospodarki morwkiej spotkał się z powszechną krytyką w przedsiębiorstwach rybnych. Okazuje się że założenia tego projektu zostały opracowane bez udziału przedstawiciela

gospodarki rybnej, nie były też konsultowane z załogami przedsiębiorstw połowowych.